

Pogodynka

DEYS

Palcem po mapie tylko drapiesz tak jak pogodynka
Już pora się pakować, za przewinienia gonią nas
Jedyne co Ci gwarantuję to, że mam pełny bak
Nie biorę nic ze sobą tylko doświadczenia багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba bye
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała mam pełny bak
Bye bak bye bak bye

Bipolar choroba
Modlitwa do Boga
Nie chciałbym pożalować
Na razie pusta szosa
I to będzie długa nocka
Nie chciałbym pożalować
Odpalasz blanta obok i domykasz szczelnie okna
Jakiś autostopowicz
Za oknem przemyka mi
Już nie wiem czy to jest trip
Ty kolejnego kręcisz
Nie ważne tak dobrze mi
Życie to filmy drogi
Mam nadzieję, że to trip
Tak w głowie jak na jezdni

Palcem po mapie tylko drapiesz tak jak pogodynka
Już pora się pakować za przewinienia gonią nas
Jedyne co Ci gwarantuję to, że mam pełny bak
Nie biorę nic ze sobą tylko doświadczenia багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba bye
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała mam pełny bak
Bye bak bye bak bye

Postrzelona jak Phoebe
W komorę hasz i CBD
Tamten autostopowicz
Jakimś cudem na tylny
A raczej stopowiczka
Też nieźle odpalona
Chciałem zbliżenia
To mam bliskości trzeciego stopnia
Rzuciła mi pigułę do tej całej tęczy
Już mam pojęcie co to w głowie się nie zmieści
Zaznaczmy, że nie zwalniam i gaz mam do deski
Szlugi za oknem nikną jak świetliki w ciemni
Nagie se robią selfie
Ja nie mówię, że święty
Wcierając coś nad zęby
Dołączam do tej perwy
Jak myślisz dojedziemy?

Dlaczego nie stajemy?
Jedna ma knife i glocka
Jak myślisz przeżyjemy?

Palcem po mapie tylko drapiesz tak jak pogodynka
Już pora się pakować za przewinienia gonią nas
Jedyne co Ci gwarantuję to, że mam pełny bak
Nie biorę nic ze sobą tylko doświadczenia багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba bye
Mała ba ba багаж
Mała ba ba ba gaj
Mała mam pełny bak
Bye bak bye bak bye